

# **Rozważania: V niedziela Wielkiego Postu (rok C)**

Rozważania na piątą niedzielę Wielkiego Postu. Proponowane tematy to: Jezus przebacza cudzołożnicy; spowiedź jest spojrzeniem w przyszłość; wartość skruchy.

- Jezus przebacza cudzołożnicy;
- Spowiedź jest spojrzeniem w przyszłość;
- Wartość skruchy.

.....

WYGLĄDA na to, że faryzeusze znaleźli wreszcie dogodną okazję, by dopaść Jezusa. Pokazują mu kobietę przyłapaną na cudzołóstwie, która według żydowskich przepisów zasługiwała na ukamienowanie. Co na to odpowie Mistrz z Nazaretu, który zawsze chętnie przebaczał grzesznikom? Wydaje się jednak, że Jezus nawet nie dostrzega tych zarzutów. Z pewną obojętnością zaczyna pisać na ziemi. A kiedy faryzeusze nalegają, aby coś powiedział, wstaje i woła: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8, 7).

Możemy sobie wyobrazić przerażenie tej kobiety, która z zamkniętymi oczami czekała na deszcz kamieni. Pewnie była przekonana, że jej życie dobiegło końca. I być może, żałując za swoje grzechy, uważała ten koniec za akt sprawiedliwości. Nie liczyła jednak na Boże miłosierdzie, które

przekracza wszelkie ludzkie kalkulacje. Jeden po drugim odchodzili oskarżyciele, a ona została sama przed Jezusem. Jak za każdym razem, gdy przystępujemy do sakramentu spowiedzi, pełne miłości spojrzenie Chrystusa padło na jej twarz i przebaczyło jej. „Otrzymanie przebaczenia grzechów za pośrednictwem kapłana jest doświadczeniem nieustannie nowym, oryginalnym i niepowtarzalnym. Sprawia, że przechodzimy od bycia samotnymi z naszymi nędzami i oskarżycielami, jak kobieta z Ewangelii, do bycia pocieszonymi i wspieranymi przez Pana, który sprawia, że zaczynamy na nowo”<sup>[1]</sup>.

„Kobieto, gdzie są twoi oskarżyciele? -Czy nikt cię nie potępił?” (J 8,10). Kobieta wiedziała, że zgrzeszyła, i być może czekała na słowo upomnienia od tego tajemniczego rabina. Ale Pan, zamiast ją karcić,

wręcza jej dwa skarby: Boże przebaczenie i nadzieję nowego życia. „I ja ciebie nie potępiam. Idź i od tej chwili już nie grzesz” (J 8,11).

---

„TO JEDNO czynię - pisze św. Paweł do Filipian -: zapominając o tym, co za mną, a wytyężając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie” (Flp 3,13-14). Nasza droga wiary jest zawsze związana z przyszłością. Chcemy, aby każdy element naszego życia był oczekiwaniem na niebo. Jesteśmy powołani do tego, aby cel naszego życia uobecniał się już teraz, w drobnych rzeczach naszego dnia.

Za każdym razem, gdy szukamy Bożego przebaczenia, kierujemy się w stronę Jezusa i w ten sposób

wyprzedzamy niebo w naszym ziemskim życiu. W spowiedzi zostajemy wprowadzeni w owoce śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i uczestniczymy w nich. Dlatego w sakramencie miłosierdzia możemy osobiście doświadczyć, że „Jego przybite gwoździemi ramiona otwierają się dla każdej istoty ludzkiej i zachęcają nas, byśmy się do Niego zbliżyli, pewni, że nas przyjmie i z bezgraniczną czułością przygarnie w uścisku”<sup>[2]</sup>.

Świadomość, że Pan nam przebaczył, skłania nas do uwolnienia się od złych doświadczeń z przeszłości i do spojrzenia w przyszłość. „Naprzód, niech się dzieje co chce! - zachęcał nas św. Josemaría -. Trzymaj się mocno ręki Pana i pamiętaj, że Bóg nigdy nie przegrywa bitew. Jeżeli kiedykolwiek oddalisz się od Niego, powrót z pokorą i zacznij od początku; bądź jak powracający syn marnotrawny, codziennie, nawet

wielokrotnie w ciągu dwudziestu czterech godzin doby; uładź swoje skruszone serce w spowiedzi, tym prawdziwym cudzie Miłości Bożej. W tym cudownym sakramencie Pan oczyszcza twoją duszę i napawa cię radością”<sup>[3]</sup> —.

---

ZGODNIE Z dawną tradycją Kościoła, w dzisiejszą piątą niedzielę Wielkiego Postu można zasłonić welonem obrazy religijne i krucyfiksy w kościołach. Fioletowy kolor tych tkanin przypomina nam, że przeżywamy okres pokutny. Czasowe zniknięcie przedstawień Boga, aniołów i świętych sprzyja głębszemu skupieniu.

Kościół zawsze nas uczył, że „wśród aktów penitenta żal za grzechy zajmuje pierwsze miejsce”<sup>[4]</sup> —. Nie chodzi tu tylko o ludzki wysiłek, aby

naprawić sytuację. Akt ten „jest poruszeniem «skruszonego serca» (Ps 51, 19), pociągniętego i dotkniętego łaską (por. J 6,44; 12,32), pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował”<sup>[5]</sup>. Skrucha nie polega więc na przytłaczającym poczuciu winy, które może prowadzić do zniechęcenia, ilekroć odczuwamy nasze ograniczenia. Jest to raczej wrażliwość zakochanego serca, które wiedząc, że jest grzeszne, wykorzystuje nawet swoje potknięcia, aby pokazać Bogu, że nadal Go kocha.

Bóg chce, aby miłość, którą otrzymaliśmy podczas pokuty, przekształciła się w pragnienie czynienia dobra, przekazywania tego samego miłosierdzia tym, którzy nas otaczają. Skruchy towarzyszy pragnienie, by nie obrażać więcej Boga - by nie krzywdzić ponownie siebie - i by odwrócić się od

wszystkiego, co mogłoby nas od Niego oddalić. Maryja widziała, jak Jej Syn niósł na krzyżu wszystkie grzechy ludzkości. Możemy prosić Ją, ostoję grzeszników, by odnawiała nas za każdym razem, gdy przychodzimy ze skruszeni do spowiedzi.

---

<sup>[1]</sup>Franciszek, *Homilia*, 29-III-2019.

<sup>[2]</sup>Benedykt XVI, *Przemówienie*, 21-III-2008.

<sup>[3]</sup>Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, punkt 214.

<sup>[4]</sup>*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1451.

<sup>[5]</sup>Tamże, 1428.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/meditation/rozwazania-v-niedziela-  
wielkiego-postu-rok-c/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-v-niedziela-wielkiego-postu-rok-c/) (17-03-2026)